

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe poświęcone sprawom polskiego rękodziela, drobnego przemysłu, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 3 zł — półrocznie 6 zł — rocznie 12 zł. — Cena pojedynczego egzemplarza 25 gr.

Ceny ogłoszeń: Zwykły (inserterowy) 15 gr. | Nadesłane 35 gr. | Na 1-ej stronie 50 gr. | Układ tabelaryczny 50% drożej
Nekrologi 30 | Po kronice 45 | Drobne ogłosz. od słowa 7 | Zamiejscowy 50% drożej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża 1. 11. — Tel. 3344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.406

Kult bata.

Obóz „sanacji moralnej” przeciw kupiectwu i rzemiosłu.

W warszawskim dzienniku „Głos Prawdy” zbliżonym bardzo do osoby obecnego szefa rządu, pojawił się przed kilku dniami artykuł podpisany przez redaktora naczelnego tego organu — W. Stępczyńskiego. Tytuł artykułu: „Tych bić! Kogo? — kupców! Oni — zdaniem p. Stępczyńskiego — winni, że jest źle:

„Kto stwarza tę rosnącą ciągle drożyznę, kto ciągnie z niej zyski?

I tu właśnie dochodzimy do odkrycia najgorszego zła w naszym systemie wymiany dóbr, — do pośrednika. Tak, to on przede wszystkim rujnuje gospodarstwo narodowe, to ten polip żąda wszystkie zyski naszej pracy — i producenta i konsumenta. To on obraca te zyski na spekulację walutową i towarową, to on skrycie czeka na stosowną chwilę, by podciąć na giełdzie kurs złotego, lub zapaskować towarami, którego łaknie rynek. To on paskuje w chwili obecnej węgiel, uniemożliwiając nabywanie go wyrobnikowi umysłowemu i fizycznemu.

On — jego wszechmocna moc! Spekulant, przywłaszczyciel tytułu dawnego kupca”.

Tak pisze o kupiectwie apostoł „sanacji moralnej” w piśmie, subwencjonowanym — wiadomo — z funduszy publicznych, na które i kupcy się składają. Podsuwa on radę rządowi:

„Jasne więc jest, iż w tę stronę przede wszystkim skierować się musi wysiłek sanacyjny rządu i społeczeństwa. W tej dziedzinie muszą być uczynione największe wysiłki. Na kark spekulacji tej, tytułującej się handlem, spaść musi topór represji. Tych trzeba przede wszystkim bić”.

Nad demagogią tą przeszlibyśmy do porządku, gdyby nie chęć zamotowania tego artykułu jako dokumentu chwili. Charakteryzuje on bo-

wiem jaskrawo stosunek sfer będących obecnie u władzy do kupiectwa i do życia gospodarczego w ogólności.

Represje, szykany, presja podatkowa i... bat, to mają być środki sanacyjne polityki ekonomicznej rządu.

Czy daleko tą drogą zajdziemy?

Od paru już lat zmaga się polski handel z gniołącym go zastojem w obrotach, z brakiem kredytów, z podatkami, których już 32 rodzaje opłaca miesięcznie, przy czem obciążenia dochodzą cyfry od 19—27 proc. (!). Kto zajmie miejsce po polskim kupcu, gdy nie stanie go już w naszych miastach?

Kto będzie budował się na gruzach polskiego handlu, gdy „sanacja” panów Stępczyńskich przeprowadzona będzie do ostatecznych konsekwencji? I tak już codzień obserwujemy zanik polskiego stanu posiadania w handlu, rzemiosle i własności. To co jest dziś, jest to już garstka wygasająca dobrych i wiernych obywateli państwa, którzy podtrzymują resztkami sił swe warstwy dla tradycji, że istniał kiedyś handel, przemysł i rękodzieło polskie.

Z pełnych nienawiści wyrazów jakimi wobec polskiego kupiectwa teźni artykuł „Głosu Prawdy” wieje ten „istotno ruski” duch Wschodu zwiastujący, że Wielki Cham stoi za drzwiami.

Przeciwstawić się temu musi przede wszystkim samo kupiectwo polskie stworzeniem zwartej i silnej organizacji. Ale także i społeczeństwo, któremu nie obcem jest zrozumienie ważności własnego, narodowego aparatu gospodarczego w tej obronie polskości handlu i przemysłu udział wziąć powinno!

A. J.

Sprawa „dowodu uzdolnienia” w nowej ustawie przemysłowej.

W związku ze sprawą ustawy przemysłowej, o której pisaliśmy w poprzednim numerze, zamieszczamy w uzupełnieniu, wyjaśnienia krakowskiego Związku Izby Rękodzielniczych.

Mianowicie w pismach pojawiła się w ostatnich dniach notatka, że Rząd ma zamiar z przepisów nowej ustawy przemysłowej wyciągnąć wymóg dowodu uzdolnienia dla uzyskania licencji przemysłowej rękodzielniczej.

Notatka ta pochodzi stąd, że w projekcie ustawy przemysłowej znalazł się przepis przejściowy dla stosunków byłego zaboru rosyjskiego, postanawiający na okres pięciolecia te stosunki co do dowodu uzdolnienia, jakie dziś panują.

Wiadomem jest bowiem, że w b. zaborze rosyjskim dowodu uzdolnienia nie wymagano dla prowadzenia warsztatu rękodzielniczego, to też słusznie zamieszczono w nowej ustawie przepis przejściowy, który w pewnym okresie pozwala nadal dawnym właścicielom warsztatów, warsztatów te w tych samych warunkach prowadzić, gdy

natomiasz młodzież musi poddać się nowym przepisom, a zatem kształcić się i wykazać dowód uzdolnienia, zanim może uzyskać licencję na prowadzenie przedsiębiorstwa.

Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze natomiast zażądało, aby Rząd postanowił, iż po okresie przejściowym wszyscy dotychczasowi właściciele warsztatów mieliby zdawać egzamina na majstrów.

Rząd najwidoczniej odmówił temu żądaniu Centralnego Tow. Rzemieślniczego.

Od Administracji.

Do poprzedniego numeru „Głosu Mieszczańskiego” dołączyliśmy ceki. Zwracamy się z apelem do Czytelników o jaknajrychlejsze uregulowanie zaległej prenumeraty.

Projekt jednolitej ustawy probierczej

W Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie odbyła się onegdaj narada celem zajęcia stanowiska wobec zaprojektowanej przez Rząd jednolitej ustawy probierczej dla całego obszaru Rzeczypospolitej. W ankiecie wzięli udział przedstawiciele Wydziałów Przemysłowych Województwa i Magistratu, Urzędu probierczego, Cechów jubilerskiego i zegarmistrzowskiego oraz reprezentanci przemysłowej produkcji i hurtownego obrotu wyrobami złotniczymi.

W wyniku narad oświadczyła się ankieta w myśl projektu rządowego za rozciągnięciem na cały obszar Państwa zasady systemu prewencyjnego, t. j. przymusu cechowania, obowiązującego dotychczas w ustawodawstwie Małopolski i Królestwa Kongresowego.

Przeprowadzono dalej debaty szczegółowe nad postanowieniami projektu, które posłużą Izbie handlowej i przemysłowej do wygotowania opinii dla rządu.

Ustawa o rozbudowie miast.

Jak donoszą z Warszawy, ustawa o rozbudowie miast, która ma się ukazać w drodze dekretu Prezydenta, znajduje się w chwili obecnej w Radzie prawnej. Ustawa przewiduje, że akcję budowlaną w mniejszych miastach Rady miejskie powierzą komitetowi rozbudowy miast. Komitet składać się będzie z 12 członków, powołanych na wniosek magistratu przez Radę miejską. Na czele komitetu stanie prezydent miasta, względnie burmistrz lub jego zastępca.

W celu poprawy stosunków mieszkaniowych, art. 4-ty przewiduje poparcie spółdzielczych stowarzyszeń mieszkaniowych i mieszkaniowo-budowlanych, instytucji społecznych, osób prywatnych, a to bądź przez odstąpienie drogą sprzedaży względnie naprawy zabudowanych gruntów pod budowę, bądź udzielenie dotacji. Artykuł ten nakazuje również właścicielom domów zniszczonych i niezamieszkałych naprawę tych domów i doprowadzenie do stanu mieszkalnego. To samo odnosi się do właścicieli domów zamieszkałych, których stan wymaga naprawy lub odnowienia przez właściciela domu, magistrat lub komisja rozbudowy wykonywa sama naprawę lub powierza ją komu innemu na koszt właściciela.

Przedstawicielstwo firmy poznańskiej

Nowo założona poważna spółka handlowa w Poznaniu poszukuje na zachodnią Polskę przedstawicielstw firm, fabrykujących artykuły techniczne, galanterijne i t. p.

Ewentualne zgłoszenia skierować należy pod adresem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Adwokat

Dr. BOLESŁAW ROZMARYNOWICZ

przeniósł kancelarję i prowadzi ją w Krakowie, Kanonicza 11. II. p.

Nowe ogniwa w łańcuchu prasowym „Głosu Mieszczańskiego”

Z Nowego Targu otrzymujemy następujący list:
P. Józef Rajski burmistrz miasta Nowego Targu, wezwał nas do współudziału w łańcuchu prasowym „Głosu Mieszczańskiego”. Uważając własną prasę za jedyną ostoję mieszczaństwa chrześcijańskiego w obecnej dobie, chętnie spełniamy nałożony na nas obowiązek, wysyłając równocześnie czekiem P. K. O. 10 zł. i zarazem zapraszamy do dalszego współudziału w powyższej akcji: PP. Józefa Izdebskiego, Bartłomieja Rajskiego, Antoniego Mireckiego i Czesława Pinkasa, zamieszkałych w Nowym Targu.

Życząc Szan. Redakcji zebrania poważnego funduszu na cele zjednoczenia poważniejszego mieszczaństwa, kreślimy się z poważaniem
Adam Zapiórkowski, Józef Chodorowicz.

Wezwana przez p. Bobrowskiego, składam na łańcuch prasowy „Głosu Mieszczańskiego” zł. 5 i wzywam do złożenia powyższej kwoty na ten sam cel p. Marcina Kusionowicza, Pl. Marjacki, właściciela wędliniarni, p. Dembińską, Dębni, ul. Madalińskiego 14 i p. Zofję Zajacową, ul. Mostowa, właśc. wędliniarni.
HELENA JĘDRZEJEWSKA.

P. JÓZEF KUBICZEK złożył na łańcuch prasowy zł. 3 i powołuje obywateli: Stanisława Soroczyńskiego, Piotra Rokoskiego, piekarza, Józefa Otrębskiego z Pieczysk, Józefa Paula z Pieczysk, Jana Radke z Borowca i p. Biernadziekiego, kupca w Szeza-kowej.

Wezwany przez p. Jana Michonia, składam na fundusz prasowy kwotę 5 zł. i wzywam do złożenia takiej samej kwoty: p. Adama Mazurkiewicza, Zwierzyniecka 25; p. Antoniego Tochowicza (masarza), Karmelicka; p. Kazimierza Ziolkowskiego, Starowiślna 37; p. Juliana Górskiego, Zwierzyniecka 11; p. Józefa Dużyka, właściciela sklepu rzeźniczego przy ul. Karmelickiej; p. Walerjana Brachla, ul. Florjańska 51; p. Jana Plucińskiego, jatki Dominikańskie; p. Alojzego Chojnackiego, jatki Dominikańskie; p. Adama Dembińskiego, ul. Madalińskiego 5; p. Józefa Żuwałę, restauratora, Mogilska; p. Wojciecha Górskiego, kupca, Długa 74; p. Antoniego Zacharjasiewicza, Józefińska; p. Jakóba Salwińskiego, Mały Rynek 5; p. Antoniego Starnawskiego, kupca w Radomiu; p. Pawła Plucińskiego, prezesa Stow. kupców i kupca w Słomnikach; p. Jana Machalskiego, kupca w Słomnikach; p. Małehra Kobińskiego, kupca w Słomnikach; p. Michała Ciesielskiego, kupca w Słomnikach; p. Symforjona Kaszyckiego, Aleja Mickiewicza 23, Kraków; p. Jana Kobińskiego, kupca w Słomnikach; p. Pawła Tochowicza, restauratora w Koemyrzowie; p. Jana Tochowicza, kupca w Koemyrzowie; p. Jana Filipowskiego, ul. Czarnowiejska 58; p. Jana Worytkiewicza, Rzeźnicza 2; p. Ferdynanda Muchę, ul. Wielicka 15; p. Jana Górke, masarza w Płaszowie; p. Karola Lorka, masarza w Płaszowie.
STANISŁAW CIESIELSKI
Kraków, Starowiślna 45.

Wezwany przez p. Bobrowskiego, składam na łańcuch prasowy zł. 5 i wzywam p. Jana Pęcaka, Karmelicka 46 do złożenia na ten cel powyższej kwoty.
ROMAN URBANSKI.

Przesyłam zł. 5 na łańcuch prasowy „Głosu Mieszczańskiego” i wzywam do złożenia tej samej kwoty p. Jana Leżonía, przemysłowca; p. Aleksandra Łonickiego, krawca damskiego; p. Piotra Kieltykę, krawca męskiego i p. St. Kuźniarskiego, właściciela drukarni w Jaśle.

JÓZEF KUKULSKI w Jaśle.

Wezwana przez cehmistrza p. W. Stankiewicza, przesyłam zł. 5, prosząc WP. Zenona Skalskiego i WP. Inż. Leona Mroczkowskiego, Rynek Gł. nr. 7; WP. Zofję Norkową, Sławkowska 25; WP. Stan. Gędziarską, Salwator. św. Bronisławy, by wiaząc dalsze ogniwa łańcucha, wpłacili tą samą kwotę.
JULJA SZUMOWSKA-SIEKIERSKA.

Wezwany przez p. Karola Serafina z Wieliczki, składam niniejszem przez P. K. O. kwotę zł. 3 na fundusz prasowy „Głosu Mieszczańskiego” i zapraszam uprzejmie do złożenia dowolnej kwoty na ten sam cel Przewielebnego ks. Proboszcza z Wieliczki Hałatka, oraz p. Władysława Okońskiego, maszynistę z wazelnii, również z Wieliczki. Proszę również o wezwanie znajomych.

STANISŁAW JUSZKIEWICZ
kupiec w Wielicze.

P. IGNACY LUBECKI, wezwany przez p. Juliana Bobrowskiego, składa na łańcuch prasowy 5 zł. i wzywa do złożenia tej samej kwoty p. Andrzeja Nadolnika, Kraków, Czysa 8, p. Marię Turmińską, Kraków, ul. Krupnicza 22, p. Jana Olszewskiego, Krupnicza 22 i p. Zofję Mazgajewską, Krupnicza 26.

Wezwany przez p. Jana Flaka z Wieliczki, składam na łańcuch prasowy zł. 5 i zapraszam do złożenia na ten sam cel p. Antoniego Okólskiego i Stanisława Gasińskiego z Wieliczki.
FELIKS BITNAR.

Posyłam na wezwanie zł. 5 i wzywam p. J. Karpińskiego (Leliwę), art. dram. Teatru miejskiego, p. W. Miarczyńskiego, art. dram. Teatru miejskiego i p. Leopolda Komornickiego, art. dram. Teatru miejsk. J. Słowackiego.
STANISŁAW STEC.

Wezwana przez p. Ludwikę Pieniążkową, przesyłam na fundusz prasowy kwotę 5 zł i wzywam do współudziału następujące osoby: p. Helenę Grzywińską, modniarkę, Szewska 17, p. Antoninę Stechlik, modniarkę, Grodzka 13, p. Antoninę Suchecką, modniarkę, Mikołajska 13.
STANISŁAWA RAUSCH
Kraków, Szewska 25.

Wezwany przez p. Serafina z Wieliczki, składam kwotę zł. 5 i proszę o złożenie na fundusz prasowy „Głosu Mieszczańskiego” tejsze kwoty p. Włodzimierza Gaczolę, dyr. Tow. Roln. Okr. „Socha”, p. Józefa Ścigalskiego p. Kaspra Gasińskiego i p. Stanisława Bąbałę właścicieli zakładów masarskich w Wielicze, również p. Władysława Miarczyńskiego, restauratora w Dobczycach
STANISŁAW WYMIATALEK
z Wieliczki.

P. BĄBAŁA STANISŁAW z Wieliczki złożył na łańcuch prasowy 5 zł.

P. SKARLICKI JÓZEF z Krakowa składa na łańcuch prasowy „Głosu Mieszczańskiego” 5 zł.

P. BUSZCZYŃSKI TADEUSZ z Krakowa złożył 5 zł. na łańcuch prasowy „Głosu Mieszczańskiego”.

—ooo—

Na Fundusz prasowy złożyli:

Chodorowicz Józef, Nowy Targ zł. 5. — Zapiórkowski Adam, Nowy Targ zł. 5.

Szkodliwe skutki lwowskiego Zjazdu introligatorów.

Starszy Cechu Introligatorów krakowskich p. Piotr Grzywa — jak na innym miejscu donosimy — ustąpił w ostatnich dniach z zajmowanego przez siebie stanowiska. Jakże przyczyny mogły złożyć się na ten krok cehmistrza, znanego ze swej energii i troski o powierzona sobie gałąź rzemiosła krakowskiego?

Znając dokładnie stosunki i warunki pracy introligatorów krakowskich nie trudno nam będzie przedstawić pokrótce meritum sprawy.

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne niedawny ogólnopolski Zjazd introligatorów we Lwowie, o którego przebiegu daliśmy w „Głosie Mieszczańskim” obszerniejsze sprawozdanie. Otóż na zjeździe tym, na wniosek środowiska lwowskiego introligatorów włączona została do uchwał zjazdu rezolucja treścią swą skierowana do pewnego stopnia przeciwko niektórym firmom wydawczym, nakładczym i drukarniom, rezolucja tej treści, że firmy te przerzucają odium społeczeństwu wskutek drożyzny książek — na introligatorów. Nie trzeba dodawać, że jeżeli zjazd odbywał się we Lwowie — łatwo było lwowskiej organizacji introligatorów wywrzeć dostateczny wpływ (choćby samą liczbą uczestników) na Zjazd, by rezolucję tę przeformułować.

Podkreślamy z naciskiem „przeformułować”, uchwała ta bowiem spotkała się ze stanowczym sprzeciwem delegatów okręgu krakowskiego, którzy przeciwko niej założyli ze swej strony

trwale zdążył. Budowę własnego państwa rozpoczęliśmy bez jasnego i dokładnego planu.

W czasach niewoli głównym celem wszelkich dążeń narodu polskiego było odzyskanie niepodległości, odbudowa własnego, świetnego niegdyś, państwa. Jak jednak to państwo ma wyglądać, jak ma być urządzone, o tem przed wojną światową prawie nikt nie myślał. Dla szerokiego mas społeczeństwa niepodległa Polska była jeżeli nie marzeniem, to w każdym razie mglistym, niewyraźnym celem. Żadna organizacja, żadna partja polityczna nie zdobyła się w czasach przedwojennych na uwydatnienie rysów oblicza tej upragnionej Polski, na jakieś dokładniejsze określenie jej granic, ustroju, struktury społecznej.

Jest to jednak zupełnie zrozumiałe. W czasach srogiemu ucisku i prześladowania wszystkiego, co polskie, trudno było zachować tak silną i niezachwianą wiarę w bliskie odzyskanie wolności, by móc obmyślać plan budowy i urządzenia niepodległej Polski. A byłoby może nawet niebezpiecznym, gdyby o tem zaczął myśleć cały naród, odwracając swą uwagę od codziennych trosk i kłopotów, zmniejszając czujność w walce z zaborcami.

Jakżeszta mogło społeczeństwo myśleć o budowie i urządzeniu niepodległego państwa, skoro nie wiemy, w jaki sposób niepodległość wywalczyć? Wszak niemal do końca okresu niewoli ścierały się sprzeczne programy i dążenia „orientacyjne”. Jedni chcieli wywalczyć wolność z po-

8 lat naszej niepodległości.

(I) Dopiero za kilkanaście, może nawet kilkadziesiąt lat będzie można w całej pełni ocenić i osądzić te 8 lat naszej niepodległości. Zawsze bowiem dopiero po upływie pewnego dłuższego okresu czasu, z perspektywy historycznej, uwiadamiają się wszystkie błędy i klęski, sukcesy i powodzenia w życiu państwa lub narodu.

Znaczenie pierwszych 8 lat niepodległości Polski niełatwo jest ocenić także dlatego, że te 8 lat to nie jest jakiś jeden pełny, zamknięty już okres naszego życia narodowego. Nic nie upoważnia nas do przypuszczenia, że następny okres naszej historii będzie zupełnie odmienny, że dzieje nasze potoczą się zupełnie innymi torami. Przeciwnie, raczej spodziewać się należy, że lata najbliższe będą pod niejednym względem dalszym ciągiem pierwszego okresu naszej niepodległości, gdyż będziemy musieli walczyć z trudnościami, z którymi zmagaliśmy się dotychczas, a których nie zdołaliśmy do tej pory pokonać. Będziemy musieli kontynuować prace zaczęte, naprawiać błędy i rozwiązywać problemy, których jeszcze nie rozwiązaliśmy.

W ósmym roku niepodległości wybuchł pierwszy wielki rokosz przeciw Konstytucji niepodległej Polski. Z rąk legalnie wybranego Prezydenta Rzeczypospolitej i prawowitego Rządu przeszedł ster nawy państwowej w inne ręce.

Być może, że ten, tak zwany „Przełom Majowy” nie będzie wcale „przełomowym”, że w naszej historii narodowej będzie tylko epizodem, bez żadnych trwałych następstw. Jakiegokolwiek jednak będą ostateczne rezultaty, niewątpliwie jest to wypadek bardzo doniosły. Przewrót majowy zakłócił normalny rozwój naszego państwa, niektóre dążenia narodu powstrzymał, innym nadał odmienny kierunek. Sprawy już, zdawałoby się, rozstrzygnięte i załatwione (np. ustrój parlamentarny, stosunek do mniejszości słowiańskich), zostały opatrzane znakiem zapytania, stały się przedmiotem dyskusji i polemiki. W takiej chwili, w obliczu bardziej niż kiedykolwiek nieznanej przyszłości warto spojrzeć na to, co jest już poza nami. Warto teraz rzucić okiem choć pobieżnie na te pierwsze 8 lat naszej niepodległości, warto rzucić bodaj kilka ogólnych uwag nad dotychczasową historją i obecnem położeniem wskrzeszonej Polski.

I. Marzenia i plany a odzyskanie wolności.

Ktoby chciał zrobić jakiś dokładny bilans zysków i strat narodu w tych 8 ubiegłych latach, ten musiałby poznać najpierw plany i cele, jakie sobie naród polski zakreślił. Wtedy można by porównać zamiary z czynami, plany z wynikami. Jednakże takich planów nie było. Mylili się, ktoby sądził, że przez te minione 8 lat miał naród nasz jakąś wspólną główną idee, jakiś wielki konkretny cel, do którego by konsekwentnie i wy-

energiczny protest, a to wychodząc ze słusznego założenia, że potępienie w czambuł firm wydawniczych — do celu nie prowadzi.

Rzecz znamienna, że to lojalne stanowisko introligatorów krakowskich nie spotkało się z takim zrozumieniem i oceną u czynników zainteresowanych — jakichby oczekiwać należało. Wręcz przeciwnie — z przykrością należy stwierdzić, że potępiona przez nich uchwała lwowskich kolegów naraziła krakowskie rzemiosło introligatorskie na przykre konsekwencje ze strony krakowskich nakładców. Zaznaczają oni bowiem wobec większości introligatorów krakowskich swe niezadowolenie, co niekorzystnie odbija się na danych firmach. Że jest to nieuzasadnione — wykazaliśmy już wyżej. A że jest dla rzemiosła krakowskiego rujnującem — więc, by zapobiec dalszemu następstwu — cechmistrz tegoż, p. Grzywa, postanowił ze starszeństwa swego ustąpić i dać temsamem całkowitą satysfakcję dotkniętym (acz niesłusznie) firmom.

Teraz kilka słów od Redakcji. Ani na moment nie chcemy przypuszczać, by po zapoznaniu się z istotnym stanem rzeczy, firmy wydawnicze krakowskie uważały za stosowne stanowisko swe nadal kontynuować. Należy pamiętać bowiem o tem, że jeżeli kiedykolwiek, to przedewszystkiem dziś należy chyłce się wprost do upadku wskutek kryzysu finansowego introligatorstwo krakowskie — podźwignąć, a nie rzucać mu kłody pod nogi. A już szczególnie na opiekę tę zasługuje właśnie krakowskie introligatorstwo, które tak piękne ma za sobą tradycje i tak piękne dla kultury i książki położono zasługi. Poczucie obywatelskie wydawców — do którego apelujemy — wskazuje im drogę rzeczowego i słusznego zlikwidowania niepotrzebnego incydentu.

iw.

Zmiana na stanowisku cechmistrza introligatorów.

Z Cechu Introligatorów donoszą nam, że na posiedzeniu wydziału we czwartek 11 b. m. starszy Cechu p. Piotr Grzywa ustąpił ze swego stanowiska. Agendy jego w Cechu przejął zastępczo p. Łukasz Kruczkowski (Mały Rynek 6).

Zw. Polskich rzemieślników i przemysłowców na G. Śląsku.

Dnia 9 b. m. zawiązał się na G. Śląsku Związek polskich rzemieślników i przemysłowców ze względu na grożące niebezpieczeństwo ze strony wrogów rzemiosła i przemysłu polskiego.

Związek w najbliższych dniach poczyni kroki u miarodajnych czynników, celem usunięcia wpływów, szkodzących Państwu i rzemiosłu polskiemu.

Przywóz towarów z zagranicy.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesantów, iż ostatnio wyznaczone zostały kontyngenty specjalne na następujące artykuły: 1) na pomarańcze z Palestyny, 2) na pomarańcze i mandarynki z Grecji, 3) na figi z Grecji, 4) na palmiki mosiężne do lamp naftowych z Węgier. Podania o zezwolenie na przywóz wymienionych towarów przyjmować będzie Izba handlowa i przemysłowa w czasie od 12 do 20 listopada b. r.

mocą Niemiec, drudzy w oparciu o Rosję, inni nie wierzyli w możliwość odzyskania pełnej niepodległości. Żaden obóz polityczny nie mógł narzucić swej woli całemu narodowi. Skutkiem tego naród nie miał w czasie wojny światowej jednego programu, lecz kilka. A gdy spadły kajdany niewoli, znowu żadne stronnictwo nie miało na tyle siły, by budowę państwa ująć w swe ręce i urządzić je według własnego programu, według jednej jakiegóż myśli przewodniej. Stronnictwa przeszkadzały sobie nawzajem i psuły robotę. Każdy obóz polityczny dorwawszy się do władzy urządził Polskę po swojemu. Tracono w ten sposób siłę i czas.

Rozwój wypadków w czasie wojny światowej tak niespodziewany, a tak dziwnie szczęśliwy dla nas Polaków, przekreślał rachuby i kombinacje polityczne z epoki przed wojennej. Opatrzność tak pokierowała losami wojny, że na gruzach wszystkich trzech państw zaborczych powstała szybko, niemal nagle, „wybuchła“, jak mówi lud, wielka, potężna Polska.

W umysłach szerokiej masy narodu tkwił silnie obraz Polski z r. 1772. Rozległa, od Karpat po Dniepr i Dźwinę sięgająca Rzeczpospolita z królem w Warszawie — oto Polska, o jakiej marzono w epoce niewoli. Na etnograficzne granice narodu polskiego społeczeństwo nie zwracało należytej uwagi. Ruch narodowo-demokratyczny, który najwięcej może myślał wtedy o przyszłej niepodległej Polsce i najtrafniej stosunkowo wykre-

Informacje podatkowe.

O nowym podatku od lokali.

Podatek ten, wprowadzony ustawą z dnia 2. sierpnia 1926 r., Nr 94 Dz. u., poz. 550, obowiązuje od dnia 1. sierpnia 1926 r. Ustawa ta obowiązuje w miejsce dotychczas obowiązujących przepisów ustawowych o komunalnym, państwowym i niepobieranym dotąd faktycznie kwaterekowym podatku od lokali. Według tejże ustawy stopa podatku od lokali wynosi ogółem 8% od przedwojennego komornego, płaconego w czerwcu 1914 r. i obliczonego w stosunku rocznym, z których 4% przypada na rzecz odnośnych miast, 2% na rzecz państwowego funduszu rozbudowy miast i 2% na rzecz funduszu kwaterek wojskowego.

Podatek gminny od lokali wynosił 5%, zaś państwowy podatek od lokali 6%, razem 11%, płatne były kwartalnie w styczniu, kwietniu, lipcu i październiku, obecnie obowiązujący 8% podatek od lokali płatny jest w równych ratach kwartalnie w ciągu miesiący: lutego, maja, sierpnia i listopada każdego roku. Okazuje się zatem różnica 3%, czyli nadpłata za miesiące sierpień i wrzesień 1926 r. 2%. Za czwarty kwartał 1926 r. należy tedy zapłacić tytułem podatku od lokali tylko 6%, zamiast 8%. — Ministerstwo Skarbu zezwoliło na pobranie tego podatku na podstawie doręczonych już z początkiem 1926 r. nakazów płatniczych na państwowy podatek od lokali. — Wobec tego płatnicy byli obowiązani zapłacić podatek ten w ciągu miesiąca października b. r., względnie w terminie ulgowym do 14. listopada 1926 r.

Temu nowemu podatkowi nie podlegają między innymi: 1) lokale w domach nowowytbudowanych, nadbudowanych lub odbudowanych po dniu 1. stycznia 1919 r. przez lat dziesięć od wprowadzenia lokatorów, tudzież budowle, zwolnione od podatków w myśl art. 1. ustawy z dnia 22. września 1922 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 786);

2) lokale czasowo niezamieszkane lub nie- użytkowane na cele przemysłowe, handlowe i t. p.;

3) mieszkania jedno i dwupokojowe, zajmowane przez bezrobotnych, o ile nie mają sublokatorów;

4) lokale jedno i dwuizbowe, zamieszkałe przez inwalidów, wdowy i sieroty tychże, pobierające rentę inwalidzką i osoby pobierające wsparcie na starość i niemoc, oraz wsparcia z ubezpieczeń społecznych;

5) lokale zajmowane przez dozorców domowych.

W myśl art. 7. ustawy podatek od lokali obowiązany są wymierzać i ściągać organa związków komunalnych miejskich bezpośrednio od lokatorów.

W myśl art. 8. ustawy przysługuje płatnikowi od wymiaru podatku prawo wniesienia odwołania w ciągu dni 14.

Adw. Dr Franciszek Mussil.

Wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1927.

Świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne na 1927 r. winny być nabywane w obrębie właściwej władzy podatkowej I-szej Instancji w ciągu miesięcy: listopada i grudnia 1926 r.

Świadectwa przemysłowe obowiązani są wykupić:

- 1) przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe dla każdego przez nie prowadzonego oddzielnego zakładu handlowego, względnie przemysłowego;
- 2) każde przedsiębiorstwo na zysk obliczone, a wykonywane bez utrzymywania oddzielnego zakładu;
- 3) każde zajęcie przemysłowe, wymienione w tariffie do art. 23. ustawy przemysłowej.

W tariffie podzielone są miejscowości na klasy (Kraków zaliczony jest do klasy I.) przedsiębiorstwa i zajęcia podzielone są na kategorie. Przedsiębiorstwa handlowe objęte są kategoriami od I—V a) i b); przedsiębiorstwa przemysłowe dzielą się na kategorie od I—VIII, zajęcia przemysłowe na kategorie od I—IV.

Cena świadectw przemysłowych zależy od kategorii, do jakiej przedsiębiorstwo handlowe, względnie przemysłowe lub zajęcie przemysłowe jest zaliczone.

Ceny świadectw dla przedsiębiorstw handlowych wynoszą w Krakowie:

Dla kategorii I. zł. 2.000; dla II. zł. 330; dla III. zł. 65; dla IV. zł. 25; dla V a zł. 50, V b zł. 15.

Ceny świadectw dla przedsiębiorstw przemysłowych wynoszą w Krakowie:

Dla kategorii I. zł. 6.000; dla II. zł. 4.000; dla III. zł. 2.000; dla IV. zł. 600; dla V. zł. 200; dla VI. zł. 100; dla VII. zł. 50; dla VIII. zł. 12.

Ceny świadectw przemysłowych dla zajęć przemysłowych wynoszą:

Dla kategorii I. od zł. 250 do zł. 400; dla II a. od zł. 250 do zł. 400; dla II b. od zł. 30 do zł. 150; dla III. od zł. 20 do zł. 50; dla IV. zł. 100.

ślał jej terytorjum, nie zdobył się na dokładne wytyczenie granic polskiego obszaru narodowego. Zdawano sobie sprawę z konieczności włączenia do Polski Poznańskiego i Pomorza, wiadano o polskości Mazowsza wschodnio-pruskiego i Śląska, ale mało kto wiedział przed wojną światową o Polakach na Orawie i Spiszu.

Te zaniedbania dały się dotkliwie odczuć w czasie kongresu pokojowego, gdy postanowiono w zasadzie granice obszarów narodowościowych uczynić granicami państw. O wiele gorsze jednak były skutki rozbieżności dążeń i wysiłków polskich w czasie wojny. Mocarstwa koalicyjne były dla nas mniej życzliwe niż np. dla Czechów, którzy w czasie wojny stali nagle dość solidarnie w obozie antyniemieckim.

Mimo wszystko jednak niepodległa Polska jest nie tak wielka wprawdzie, jak marzyły szerokie warstwy narodu, ale znacznie większa i potężniejsza od tej, która mieć chciało wielu polityków polskich. Obejmuje mniej więcej wszystkie te terytoria, wprawdzie okrojone, których żądał obóz narodowy.

Wyzwolenie wszystkich trzech zaborów i zjednoczenie ich w jedną całość polityczną odbyło się stosunkowo szybko, gdyż w ciągu 4 lat. W listopadzie 1918 wyzwodził się zabór austriacki i b. Królestwo Kongresowe, w następnym miesiącu zerwała pęta Wielkopolska. W roku 1919 uwolniono ogromne obszary na wschodzie z rąk Ukraińców i bolszewików. W stycz-

niu 1920 r. zajęła Polska Pomorze, w czerwcu 1922 roku wkroczyły wojska polskie na bogaty, a krwawymi wysiłkami wywalczony Śląsk. Zjednoczenie ziem polskich dokonało się więc dość szybko.

Pokolenie współczesne było szczęśliwsze np. od tego, które odbudowywało królestwo polskie z średniowiecznych podziałów. Wówczas, za czasów Łokietka łączenie poszczególnych dzielnic trwało o wiele dłużej; dużo dziesiątków lat minęło, nim np. Mazowsze złączyło się z Koroną.

Ale i w czasach nowożytnych wywalczenie sobie niepodległości i zbudowanie własnego gmachu państwowego było zazwyczaj niesłychanie trudnem.

Holendrzy walezyli w XVI i XVII wieku o swobodę przez kilkadziesiąt lat. Państwo greckie powstało już w trzecim dziesięcioleciu XIX wieku, lecz prawie cały wiek upłynął, nim reszta ziem greckich została uwolniona z pod jarzma tureckiego. Podobnie powoli stopniowo wyswobadzały się i budowały sobie własne państwa narody: serbski, rumuński, bułgarski. Krwawymi ofiarami w kilkakrotnych wojnach okupili swą wolność Włosi.

My Polacy po kilku daremnych, bolesnych, krwawych próbach, jakimi były powstania, zdobyliśmy niepodległość w kilku latach, za jednym rzec można, zamachem.

Stanisław Sopicki.

Cena za karty rejestracyjne.

ma oddzielne składy, utrzymywane przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe wynosi zł. 10 za każdą kartę. Do cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych pobiera się równocześnie z należnością państwową dodatek: a) na rzecz samorządu w wysokości do 30% każdorazowej ceny świadectwa przemysłowego i karty rejestracyjnej; b) na rzecz Izb handlowych i przemysłowych, oraz Izb rzemieślniczych do 15%; c) na rzecz szkół zawodowych do 25%.

Dodatek ten łącznie wynosi zatem 70% należności państwowej.

O terminie składania zeznań (do 1. lutego 1927 r.) i t. d. swego czasu podamy bliższe informacje.

Dr Fr. Mussil.

Baczność na termin

do wnoszenia odwołań od podatku dochodowego (30 dni od doręczenia nakazu płatniczego), stempel za 20 gr, 40 gr lub 1 zł.

Podanie o udzielenie podstaw wymiaru (stempel 2 zł i 1 zł) przerywa termin 30-dniowy do wniesienia odwołania (od chwili wniesienia do dnia doręczenia). Akta wolno także w biurze Urzędu skarbowego przeglądać.

Podanie o ograniczenie, względnie wstrzymanie egzekucji, oraz o rozłożenie podatku na raty osobno wnosić (stempel 2 zł).

W odwołaniu żądać zawiadomienia o dniu posiedzenia komisji odwoławczej, celem uzasadnienia podniesionych w odwołaniu zarzutów.

Odwołanie może wnieść każdy płatnik, bez względu na to, czy zeznanie złożył lub nie.

U w a g a: Bliższe objaśnienia, oraz formule podałyśmy w Nr 44. „Głosu Mieszczańskiego“.

Przypomnienie terminów płatności podatków w listopadzie 1926.

1) **Podatek przemysłowy:** do 15. listopada, względnie do 29. listopada 1926 r. od obrotu osiągniętego w październiku.

2) **Druga połowa III. zaliczki** na podatek przemysłowy do 20. listopada 1926 r.

3) **Podatek dochodowy od uposażeń** (w siedmiu dni po dokonaniu potrącenia).

4) **Podatek dochodowy.** Jeżeli nakaz płatniczy doręczono przed 15. października 1926 r. termin zapłaty podatku do 1. listopada, względnie 14. listopada 1926 r., o ile nakaz doręczono po 15. października 1926 r. podatek jest płatny w ciągu dni 30, względnie w terminie ulgowym w ciągu 41 dni od dnia doręczenia.

5) **Podatek od nieruchomości** za III. kwartał 1926 r. w ciągu miesiąca listopada 1926 r., względnie w terminie ulgowym do 14. grudnia 1926 r.

6) **Podatek gruntowy II. rata** za 1926 r. do 15. listopada 1926 r.

7) **Wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych** począwszy od 2. listopada 1926 do 31. grudnia 1926 r.

8) **Podatek od lokali** (na podstawie nakazów zapłaty doręczonych z początkiem 1926 r.) płatny był do końca października, względnie w terminie ulgowym do dnia 14. listopada 1926.

Dr Fr. Mussil.

Towarzystwo prawnej pomocy podatników w sprawach skarbowych.

Kraków, Karmelicka 15.

udziela członkom wszelkich informacji ustnie i pisemnie, układa i sporządza zeznania podatkowe, podania o uwolnienie od podatków, o odroczenie i spłaty na raty, odwołania, rekursy, zażalenia do Trybunału Administracyjnego. Roczna wkładka 2 zł. Biuro otwarte od g. 9—12 i od 4—6.

Urzędnik państwowy w spółce z żydem podkopuje egzystencję polskiego kupca.

Takie kwiatki rodzą się na gruncie jasielskim.

Ze sfer kupieckich w Jasle otrzymujemy szczegółowe informacje o oburzającym postępowaniu jednego z tamtejszych urzędników państwowych względem miejscowego kupiectwa polskiego. Ponieważ sądzimy, że będzie tu wdzięczne pole do wkroczenia w to władz wyższych, podajemy ten fakt pod przegięz opinii publicznej.

Sprawa przedstawia się następująco: Jest w Jasle pewien kupiec polski, która pracuje tam już od lat 30. Nieraz przychodziło mu w tym czasie walczyć z konkurencją, to, co obecnie go jednak spotyka, jest czemś niesłychanym.

W handlu swym prowadzi on również radjoparagaty i przybory radiowe, **placąc z tego 20% podatek na rzecz Dyrekcji Poczty**. Pomimo to mógłby z pożytkiem i dla społeczeństwa miejscowego i dla Skarbu pracować, gdyby nie fakt, że — znalazł zaiste **niezwykłego konkurenta i wroga w osobie...** kierownika państwowego urzędu gazociągowego w Jasle, p. inż. Traczyka. Pan ten, nie mając widocznie nic więcej do roboty, **założył tajną spółkę z żydem A. Margulesem i w urzędzie państwowym składa komple-**

tnie odbiorniki, z czego oczywiście nie płaci podatków, natomiast z naszych podatkowych należności otrzymuje pensję.

Mniejsza już nawet o to, że aparaty takie fabrykuje (jakkolwiek jasnym jest, że koliduje to z jego stanowiskiem) oburzającym już jest jednak, że **odmawia kupcowi polskiemu klientów**, warunkując, że tylko w tym wypadku będzie składał aparat, gdy części zostaną zakupione u żyda Margulesa (!!!). Efekt jest ten, że dzięki poparciu p. inż. Traczyka części do aparatów sprzedaje tylko żyd Margules.

Dla scharakteryzowania etyki p. inżyniera warto dodać, że w oczy zapewnia on polskiego kupca, iż u niego poleca kupować, poza oczami zaś proteguje swojego żydka. To też ten ostatni stawia już sobie 3-piętrową kamienicę, narzekając na podatki i na „gnębienie“ żydostwa w Polsce.

Zapytać się należy, czy władza przełożona wie o tem, iż ma tak gorliwego urzędnika, który całymi miesiącami zajmuje się na zlecenie Margulesa fabrykacją radjoodbierników?

Orzeczenia karne Kasy Chorych w Krakowie.

W dniu 8 b. m. odbyło się posiedzenie Komisji orzeczeń karnych Zarządu Kasy Chorych w Krakowie. Z ramienia Zarządu uczestniczyli w posiedzeniu z grupy pracodawców p. dyr. **Roman Ferek**, z ramienia pracowników p. **Karton Stanisław** oraz urzędnicy kasy.

Referował wniosek p. Blaustein. Po dyskusji uchwalono ukarać następujących pracodawców:

- 1) Bober Jakób i Zofia za odmówienie zgłoszenia służącej, 5-cio krotnie.
- 2) Gospodarstwo dośw. Uniw. Jagiell. w Mydlnikach za zgłoszenie chorej robotnicy po zachorowaniu 3-krotnie.
- 3) Haubenstein Anna za niezgłoszenie 2-ech służących do Kasy 2-krotnie.
- 4) Hubicki Ludwik za zgłoszenie pomocnika słarskiego po zachorowaniu 5-krotnie.
- 5) Jaworska Wanda za niezgłoszenie służącej 3-krotnie.
- 6) Klausner Salomea za niezgłoszenie chorej służącej 5-krotnie.
- 7) Kołaczek Marja za niezgłoszenie kelnerki 5-krotnie.
- 8) Lehrfeld Antonina za fałszywe zgłoszenie służącej 5-krotnie.
- 9) Masa Spadkowa po śp. Morawieckim Stanisławie za niezgłoszenie dozorecy w ustawowym terminie 5-krotnie.
- 10) Matusiak Andrzej za niezgłoszenie praktykanta 5-krotnie.
- 11) Melnik Salomon za niezgłoszenie praktykanta 5-krotnie.
- 12) Ohrenstein Flora za niezgłoszenie służącej 2-krotnie.
- 13) Warsztaty Samochodowe „Olma“ za późne zgłoszenie chorego słusarza 5-krotnie.
- 14) Paukier Gustawa za późne zgłoszenie chorej pracownicy 5-krotnie.
- 15) Poss Helena za niezgłoszenie chorej służącej 5-krotnie.
- 16) Ropski Jan za niezgłoszenie w ustawowym terminie służącej 5-krotnie.
- 17) Rothman Izak za niezgłoszenie służącej i usiłowane przekupienie organu Kasy Chorych

5-krotnie i polecono wygotować doniesienie do Sądu.

- 18) Rubinstein Karolina za niezgłoszenie chorej służącej 5-krotnie.
- 19) Schmerz Marja za niezgłoszenie posługaczki 2-krotnie.
- 20) Składnica Kółek Rolniczych za niezgłoszenie w ustawowym terminie praktykanta 3-krotnie z tem, że niski wymiar uwzględniono jedynie z tego tytułu, że Firma dotychczas nie była karana.
- 21) Tiefenbrunner Józef za niezgłoszenie chorej służącej 5-krotnie.
- 22) Tislowitz Henryk za niezgłoszenie dozorecy domu 3-krotnie.
- 24) Towarzystwo Bratniej Pomocy Medyków Un. Jag. drukarnia domowa za niezgłoszenie w ustawowym terminie zecera 5-krotnie i na wniosek p. Fereka polecono wysłać do firmy ponownie organ kontrolny.
- 24) Weissfeld Zofia za późne zgłoszenie służącej 5-krotnie.
- 25) Weisslitz Franciszka za niezgłoszenie służącej 5-krotnie.
- 26) Węgrzyn Michał za niezgłoszenie w ustawowym terminie praktykanta 5-krotnie.
- 27) Włodek Zofia za niezgłoszenie 2 drukarzy 5-krotnie z uwagi to, że już była karana.
- 28) Zablocka Anna za niezgłoszenie chorej służącej 5-krotnie.
- 29) Zakłady Przemysłu Szklanego za niezgłoszenie praktykanta szlifiarskiego 5-krotnie.
- 30) Zarząd Dóbr Bińczyce za niezgłoszenie fornala i robotnika 5-krotnie.
- 31) Zarząd Dóbr Łucznanowice za niezgłoszenie w ustawowym terminie fornala 5-krotnie.
- 32) Herman Zins za niezgłoszenie w ustawowym terminie służącej 5-krotnie.

Następnie zapytano jak czynić w takim wypadku, kiedy pracodawca po doręczeniu mu orzeczenia zgłasza się do Kasy z wyjaśnieniami zastrzegającymi na ewentualne zniesienie kary. Komisja uchwaliła, by tego rodzaju sprawy pracodawcy przedstawiali Komisji na piśmie (poza wniesieniem rekursu do Magistratu) i o ile referent orzeczeń kamych uważa, że przedstawienie takie zasługuje na uwzględnienie, by przedstawił je na następnym posiedzeniu Komisji.

Były nauczyciel

lat 70 liczący, który po 20 latach wygnania powrócił ze Syberji do wolnej Ojczyzny, — walczył pod Lwowem, obecnie znajduje się w skrajnej nędzy nie mając środków do życia, zwraca się do serc litościwych z pokorną prośbą o łaskawą pomoc w rozpaczliwym położeniu starca. Datki dla Seweryna Trębickiego przyjmuje Administracja „Głosu Narodu“.

Staruszka lat 89 cierpiąca skrajną nędzę prosi o jakiegokolwiek wsparcie. Zgłoszenia: Zofia Prokurad, Kraków, Zwierzyńska 8.

FUTRA

solidne
o najnowszym
kroju

po cenach niskich poleca firma

ANTONIEGO TRĄBKII SYN

SKŁAD FUTER

w Krakowie, ulica Szewska L. 12.

Największy wybór.

Największy wybór.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Onufrego Fiuta

Kraków — ul. Grzegórzecka 7.

Urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych.

Przeprowadza ekshumacje i przewozi zwłoki do wszystkich krajów.

Ceny umiarkowane! Tel. 4105. Ceny umiarkowane!